

Nieznani, Po co mi to by

Słowa: Ireneusz Wójcicki

Muzyka: Jan Wydra

Chyba mnie podpuścił czart

Żeby sprawdzić, com jest wart,
Bo na lądzie żyło mi się nie najgorzej.

Chciałem wypróbować los,

Chciałem szybko nabić trzos,

Pierwsze, co mi wpadło do łba, było morze.

Pierwszy rejs fatalny był,

Bo bujało z całych sił,

Miałem mdłości i wrednego kapitana.

A gdy opłynąłem Horn,

I gdy trochę ustał sztorm,

To nad losem swym beczałem aż do rana.

Ref.: Lepiej było w domu spać,

Co za życie - psia go mać,

Wszędzie woda i daleko wciąż do domu.

Winny sobie jestem sam,

Chciałem przygód - no to mam,

I za lądem teraz tęsknię po kryjomu.

Potem rejsów było w bród,

Słodkich, gorzkich, słonych wód

Było tyle, że się nie da opowiedzieć.

I choć opłynąłem świat,

Ciągle myślę sobie tak,

Że najlepiej byłoby mi w domu siedzieć.

Chyba czort jedyny wie,

Co tu jeszcze trzyma mnie,

Bał od święta, lecz na co dzień ciężka praca.

Fajni kumple, podły wikt,

I nie czeka na mnie nikt,

Ale pływam - choć uparcie myśl powraca.

ref... x2